

Joanna Bąk

# Pan tu nie leżał





Pan tu nie leżał

Copyright © Joanna Bąk  
Copyright © Fundacja Bielecki Art, Kraków 2012  
Wszelkie prawa zastrzeżone

Redaktor:  
Krzysztof Lisowski

Konsultacje graficzne:  
prof. Mariusz Dąbrowski

Autor fotografii:  
Joanna Bąk

Fotografia autorki:  
Andrzej Wysocki

Projekt tomiku i skład:  
openform.pl

Animacje zdjęć:  
Piotr Hołubowicz

Strony 28, 62 zawierają zdjęcia należące do projektu „Na miotle przez świat – Peru, Boliwia” zrealizowanego wraz z Dorotą Szelezińską dzięki wsparciu Fundacji Bielecki Art.

Strony 31, 76 zawierają zdjęcia z wystawy Wacława Tadeusza Ostrowskiego pt. „Paweł i Gaweł”, Galeria Baszta, Zbąszyń 2010.

Strony 40, 42, 45 zawierają zdjęcia wykonane podczas warsztatów Joanny Dominiki Ostrowskiej pt. „Przestrzenie Antagonistyczne”, Eksperyment 2011 w Zbąszyniu.

ISBN 978-83-934014-1-3

Joanna Bąk

# Pan tu nie leżał

Kraków 2012



PS

jeśli zniknę w drodze  
przedwcześnie lub za późno  
odwiedzaj moje książki  
podlewaj ciszę



## jeszcze zdążymy

zanim usiądziesz na parapecie  
mojej filiżanki  
przemyśl mnie sobie pod włos

za moimi plecami  
rosną labirynty  
jak kobiety po godzinach  
zbyt otwarte

przemyśl mnie na przyszłość  
wymyśl mnie dla siebie  
jeszcze zdążymy spróchnieć  
w samotności



## mniej święta

nie próbuj jej udowodniać  
przecież zostawia cienie

jest rzeką  
przez którą przechodzą  
zamyślane miasta

może lepiej się do niej nie módl  
nie stworzyła światła  
choć obiecywała dom

przed wizytą w pokojach  
jej ciała  
pomyśl że Ewa  
też nie była święta

A photograph of a hand holding a dark, vintage-style lantern against a textured, light-colored wall. The lantern has a glass globe and a metal frame. The hand is positioned at the top left, with the fingers gripping the handle. The wall shows signs of wear and discoloration. A white circular shape is partially visible on the right edge of the image.

## słoi kobranie

w słoikach konserwuję  
niedoszłych mężów  
przyda się trochę ciepła  
na zimę

dochodzące kobiety  
pachną grzybami  
suszą się w piecu  
na brąz

niedoszli mężowie  
kochają kobiety  
tylko przy śniadaniu

choć ręce zaszły za daleko  
zostaje spiżarnia  
którą trzeba napełnić

dzieci stygną  
w chłodzie przedsionka

z wyobraźni  
dzieci nie będzie



## niewidzialni

niektórych osób  
prawie nie widać

to nie znaczy  
że ich nie ma



## antymanifest

wypadałoby wziąć się za siebie  
i zbuntować  
mamy odleżyny od czasu  
w którym jesteśmy  
grube i szerokie  
jak zmarszczki na czole  
tych którzy wiedzą lepiej

już napęczniała w nas  
mądrość książkowa  
mamy zeusa w flakonie  
perfum plastikową madonnę  
w kieszeni bombę atomową

mamy predyspozycje  
by wodzić za nosy  
krzyczeć trzy po trzy  
zapalać się do bólu  
jak płonęli kiedyś  
w manifestach

niby jesteśmy  
nagą prawdą o nagich ludziach  
a telewizor wie lepiej  
a internet wyprzedził nas o ewolucję

tymczasem starsi podglądają  
z każdej strony  
wymagają buntu  
przypisanego do wieku  
chęcią pisać podręczniki  
na naszej podstawie  
obiecują przejście do historii

najlepiej w historii  
wyglądają męczennicy  
dlatego szansę mają ci  
co jak już się zbuntują  
to przed trzydziestką skoczą do Wisły  
i zbiorą oklaski

nie chce się nam myśleć  
o potrzebach literatów

mamy inne zajęcia  
zarabiamy pieniądze  
i karmimy rybki  
które nie spełniają życzeń  
bo nie muszą

**Joanna Bąk** (ur. 1986 r.) - absolwentka filologii polskiej z edytorstwem i komunikacją medialną Uniwersytetu Pedagogicznego w Krakowie oraz Studium Dziennikarskiego.

Autorka tomiku „pomiędzy”, tekstów poetyckich, prozatorskich i dziennikarskich publikowanych m.in. w „Dzienniku Polskim”, „Akancie”, „Fragile”, „Gazecie Kulturalnej”. Laureatka licznych konkursów; otrzymała między innymi tytuł Honorowego Laureata Międzynarodowego Festiwalu Artystycznego FAMA, nominację w plebiscycie 7 Nadziei Miasta Krakowa, literacką przepustkę „Zwierciadła” za dziennik „Z perspektywy domu” czy nagrodę w ogólnopolskim konkursie JESTEM\_MAM\_GŁOS za tekst dramatyczny „Twoje sypialnie”.

Ma na koncie wiele wystaw fotograficznych. Jedna z nich, należąca do projektu „Na miotle przez świat – Peru, Boliwia”, towarzyszyła spotkaniu z cyklu „Dorwać Mistrza” z Noblistą Mario Vargasem Llosą. Jej zdjęcia wykorzystywane są także jako ilustracje książek i czasopism.

modl i t w a

pozwól mi zostawić  
za sobą sens



## Spis treści

PS	5	*** (w szpitalu udaję zdrowie...)	38	*** (brakuje mi Ciebie...)	68
jeszcze zdążymy	7	już nie	41	przesady	70
mniej święta	9	mówi że dzwoni	43	*** (najlepszą antykoncepcją...)	70
śloikobranie	11	przed_czas	44	kobiety	71
niewidzialni	12	apteka	47	*** (do końca mojej włóczki...)	71
dom	15	Meteory	48	*** (im jesteście starsi...)	72
nie_eroty	17	zima	51	świadomość dobra	72
osobno	19	Julia	53	*** (są ręce...)	73
nieobecni	21	moja babcia	54	*** (mam żal do epoki...)	75
teatr	22	pora obiadowa	57	*** (podobno jesteśmy...)	75
w rękach	25	dzięki Bogu	59	potrzeby	77
*** (patrzmy na siebie...)	27	żółta siostra	60	antymanifest	78
miasto	29	modlitwa dzieci	63	modlitwa	81
nasz Pan	30	główny bohater	64		
koniec	32	przestrzeń	66		
gra	34	*** (życie jeszcze nas zaskoczy...)	67		
łuska	36	*** (szczęśliwi ludzie...)	67		



*To poezja, która nie boi się paradoksalnych point i kalamburów - świat rzeczy i świat słów przeplatają się tu niespodziewanie, realizm okazuje się podszyty surrealizmem, dystans wobec rzeczywistości raz jest ironicznie daleki, a raz boleśnie mały.*

**Michał Rusinek**

*Główne walory tej liryki to mądry namysł nad życiem, doświadczanie świata i wartości, w które warto wierzyć. Próba autobiografii – znaczący głos przeciw alienacji, wyjaławiającemu odosobnieniu. Poszukiwanie ścieżki prowadzącej do Domu.*

*A w sferze formy: wyraźne własny warsztat, oszczędność słów, zmysł kompozycji, twórczy stosunek do języka. Czegoż chcieć więcej? Ta poetka jeszcze niejednym nas zadziwi...*

**Krzysztof Lisowski**

*Wiersze Joanny Bąk intrygują. Są grą (kapitalny wiersz pod tym tytułem!) z Tajemnicą, z Mówieniem, które więcej zasłania niż odsłania; wścibską próbą zajrzenia pod podszewkę Oczywistego. Podoba mi się podejrzliwość autorki w stosunku do języka i do uczuć, które zbyt łatwo uciekają się w stronę frazesów i „gotowców”.*

*Wiersze z tomiku „Pan tu nie leżał” są wieloznaczne, można do nich wielokrotnie wracać. Najczęściej trud rozszyfrowania jej lingwistycznych szarad okazuje się oplacalny.*

**Józef Baran**

wydawca:

patronat medialny:

  
**BIELECKIART**  
fundacja

**TVP**  
**KULTURA**

**FRAGILE**  
pismo kulturalne

ISBN 978-83-934014-1-3



9 788393 401413 >